

Policjanci chcą karać za niesłuchanie ich poleceń

28 września 2019

Niezależny Związek Zawodowy Policjantów napisał list do Sejmu, domagając się zmian w prawie korzystnych dla funkcjonariuszy. Obecnie obywatel nie słuchający się ich poleceń może być ukarany tylko w przypadku aktu agresji, natomiast według „stróżów prawa” sankcje powinny obejmować wszystkie osoby, które nie zamierzają stosować się do „nakazu określonego zachowania”.

„Autorzy petycji proponują nowe brzmienie art. 54a kodeksu wykroczeń. Miałby on brzmieć: Kto nie podporządkowuje się żądaniu lub poleceniu funkcjonariusza publicznego, wydanego w granicach i na podstawie przepisów ustawy, podlega karze aresztu, grzywny lub ograniczeniu wolności. Par. 3 tego przepisu mówi o identycznej karze dla tych, którzy nie wykonując poleceń, uniemożliwią lub utrudnią wykonanie czynności służbowej” – pisze dziennik „Rzeczpospolita”.

Według policyjnych związkowców, obecnie nie istnieją sankcje mogące zmusić Polaków do zachowania się zgodnie z ich poleceniami. Mogą oni dokonać interwencji tylko w przypadku agresywnego zachowania się danego człowieka, czyli głównie w sytuacji napaści fizycznej na funkcjonariusza.

Dla wspomnianej gazety projekt skomentował socjolog Andrzej Kowalski, zwracający uwagę na zagrożenia związane z ewentualnym przyjęciem podobnych przepisów. Jego zdaniem mogą one zostać później wykorzystane podczas manifestacji politycznych, stąd represjonowane mogą być osoby po prostu wyrażające poglądy nie podobające się policjantom, albo ich przełożonym.

Na podstawie: Rp.pl, Forsal.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)